

Robert Zapart

Wsparcie duchowieństwa dla działalności polskiego wywiadu rozpracowującego niemieckie próby z bronią „V” na poligonie w Bliźnie w okresie II wojny światowej

Rocznik Kolbuszowski 11, 215-224

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wsparcie duchowieństwa dla działalności polskiego wywiadu rozpracowującego niemieckie próby z bronią „V” na poligonie w Bliźnie w okresie II wojny światowej

Jedną z zasad prowadzenia skutecznej wojny, którą wyznawał już w V wieku przed Chrystusem Sun Zi („Sztuka wojenna”) głosi, że wiadomości o nieprzyjacielu są podstawą wszystkich działań wojskowych. Poszukiwanie wiedzy o przeciwniku, przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa własnych działań, to jedno z odwiecznych i niezmiennych praw zarówno wojny, jak i polityki. Od wyników pracy odpowiedzialnych w każdym kraju służb wywiadowczych zależy w dużym stopniu późniejszy sukces lub porażka państwa na arenie międzynarodowej. W okresie II wojny światowej szczególną uwagę Aliantów przykuwały niemieckie próby nad nowymi broniąmi rakietowymi, które doprowadzone do oczekiwanego przez Adolfa Hitlera końca mogły zmienić bieg ówczesnych wydarzeń¹.

Wiosną 1943 roku wywiad Armii Krajowej zdobył dokładne

¹ Osiągnięcia niemieckie u progu wojny w kontekście konstruowania nowych broni były bardzo duże. Zbudowano kilkanaście typów różnych pocisków, pod koniec wojny pracowano nad ponad 140 ich różnymi rodzajami. Niemcy w dużych ilościach mogli użyć przeciwko Sprzymierzonym tylko dwa, to jest V-1 („latająca bomba”) i V-2 (rakietą), jednakże zbyt późno i w stosunkowo małych ilościach, by zmienić bieg wydarzeń. Przyczyn niepowodzeń było kilka: decyzje Hitlera w stosunku do zespołu projektantów, bombardowanie lotnicze ośrodka doświadczalnego w Peenemünde oraz wiedza Aliantów o wzrastającej skuteczności broni, która wymusiła podjęcie konkretnych decyzji wojskowych. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co ostatecznie pogrzebało niemieckie oczekiwania wobec *Wunderwaffe*, jednakże późniejsze wypowiedzi cytowanych w tekście wybitnych

informacje na temat jednej z największych tajemnic III Rzeszy – ośrodka badawczego w Peenemünde, gdzie prowadzono badania nad *Wunderwaffe*. Dzięki otrzymanym od Polaków informacjom brytyjskie lotnictwo w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 r. zbombardowało położony na wyspie Uznam nad Bałtykiem kompleks, zmuszając Niemców do opuszczenia niebezpiecznego obszaru. Wybrano położoną pomiędzy Dębicą, Kolbuszową i Mielcem miejscowość Blizna, gdzie w pobliżu wcześniej użytkowanych od 1940 roku przez Wehrmacht oraz Waffen-SS poligonów przeniesiono próby z rakietami V-2². Gdy w listopadzie 1943 roku ponowiono doświadczenia, lokalne struktury Armii Krajowej natychmiast zwróciły jeszcze większą niż wcześniej uwagę na nowe zjawiska pojawiające się na niebie oraz nadzwyczajną rozbudowę obiektów³. Wcześniejsze sukcesy polskiego wywiadu kontynuowali w Inspektoracie Rzeszów podkomendni kpt. Adama Lazarowicza (komendant Obwodu AK Dębica) oraz kpt. Józefa Rządckiego (komendant Obwodu AK Kolbuszowa). Na niższym szczeblu szczególną ofiarnością w zdobywaniu tajemnic Blizny wyróżniali się żołnierze dowodzeni przez: Stanisława Pilcha (Obwód Dębica), Stefana Żerebeckiego (Obwód Dębica), Mieczysława Stachowskiego i Bernarda Haracza (Podobwód Sędziszów), Mieczysława Szczurowskiego i Józefa Naroga (Placówka Sędziszów I), Ludwika Kubika (Placówka Sędziszów II), Karola Pośko (Placówka Ropczyce), Ludwika Köhli (Placówka Dębica), Alfreda Łubieńskiego (Placówka Zasów)⁴. Informacje z lo-

dowódców mogą wskazywać na dwa ostatnie czynniki. F. Kalinowski, *Pociski kierowane*, „Bellona”, Londyn, z. III/1956, s. 39-43.

² Szerzej na przykład w: M. Wiśniewski, *Polacy w walce z niemiecką bronią V*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1966, nr 2; K. Iranek-Osmecki, *AK zdobywa niemiecką tajemnicę „V”*, w: *Drogi cichociemnych*, red. M. Braszczyk, wyd. 4, Warszawa 1993; *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, Londyn 1976-1985; B. Arct, *Polacy w walce z V-1 i V-2*, Warszawa 1972; J. Garliński, *Ostatnia broń Hitlera*, Londyn 1977; M. Wojewódzki, *Akeja V-1, V-2*, wyd. 4, Warszawa 1984; D. Irving, *The mare's nest*, London 1985; A. Glass, S. Kordaczuk, D. Stępniewska, *Wywiad Armii Krajowej w walce z V-1 i V-2*, Warszawa 2000; *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, praca zbiorowa pod red. T. Dubickiego, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004; *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008; Ł. Piechocki, *Niemiecka broń V-1 i V-2*, Poznań 2009; A. Peplowski, *Wojna o tajemnice. W tajnej służbie drugiej Rzeczypospolitej 1918-1944*, Kraków 2011.

³ G. Ostasz, *Siatki wywiadowcze rzeszowskiej Armii Krajowej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2005, nr 23, s. 19-20.

⁴ A. Stańko, *Gdzie Karpát progi*, Warszawa 1990, s. 124-127, 170-183.

kalnych siatek wywiadowczych stanowiły podstawę sporządzanych przez szefów wywiadu inspektoratu rzeszowskiego raportów, początkowo przez por. Mieczysława Wałęgę („Jur”), po nim kolejno przez por. Władysława Pałkę („Rygor”, od marca 1944 r.) i por. Józefa Króla („Krzywy”), które wraz ze zdobytymi odpisami ściśle tajnych dokumentów niemieckich wysyłano poprzez Komendę Główną AK do Londynu.

Ponownie dzięki polskiemu wysiłkowi „cudowna broń” Hitlera, która miała przyczynić się do zwycięstwa III Rzeszy, przestała być skrętnie ukrywaną tajemnicą. Udział w jej zdobyciu mają również księża z położonych pomiędzy Kolbuszową, Dębicą i Mielcem parafii, głównie z dekanatów dębickiego i kolbuszowskiego. Ich współpraca z wywiadem i kontrwywiadem ZWZ-AK na terenie Rzeszowszczyzny do dzisiaj pozostaje trudnym tematem badawczym. Pewne jej aspekty ujawniają strzępy meldunków oraz wspomnienia dowódców i sporadycznie samych księży. Niewątpliwe duchowni stanowili ówczesnie wykształconą, zintegrowaną, zamkniętą grupę osób, o dużych możliwościach poruszania się i obserwacji, dysponującą szerokimi oficjalnymi oraz poufnymi kontaktami, odznaczającą się wysoką wrażliwością na sprawy odzyskania przez Polskę niepodległości. Włączenie ich do pracy na „cichym froncie” ułatwiała funkcjonowanie podziemia i umożliwiało pozyskanie wiarygodnych informacji z obszarów pozostających w orbicie zainteresowań polskiego wywiadu.

Szczególnie cenna w kontekście rozpracowania Blizny okazała się pomoc wysiedlonego proboszcza Niwisk ks. Jana Kurka („Nikodem”). Jego możliwości stosunkowo nieskrępowanego działania były wynikiem zdobycia zezwolenia na odprawianie raz w tygodniu nabożeństw w kaplicy cmentarnej lub w opuszczonych domach dla osób (głównie leśników i ich rodzin) w dalszym ciągu zamieszkujących w zamkniętej strefie w sąsiedztwie poligonu⁵. Duchowny pobytu wśród parafian wykorzystywał dodatkowo na zebranie informacji od wywiadowców podziemia i zwrotnie na przekazywanie im od zwierzchników z komendy Obwodu Kolbuszowa

⁵ Archiwum Diecezjalne w Tarnowie (dalej ADT), sygn. L.NIII, Pismo ks. Józefa Kuklewicza do Kurii tarnowskiej z 28.09.1962 r., Parafia Niwiska 1936–1985, b.p.; tamże, Ankieta z dnia 9 czerwca 1948 r. z parafii Niwiska powiat Kolbuszowa, pod okupacją niemiecką od 12.09.1939 do lipca 1944, b.p.; tamże, sygn. PK XVII/7, Zaświadczenia ZBoWiD Oddział w Kolbuszowej z 6.05.1971 oraz z 12.05.1971 r., Teczka, b.p.; tamże, sygn. Car rz K-O, Pismo dziekana kolbuszowskiego ks. Antoniego Dunajckiego do Kurii tarnowskiej z dnia 22 maja 1944 r., zespół „Caritas” — diecezja rzeszowska, teczka Kolbuszowa, b.p.; M. Wojewódzki, *Akcja V-1*, s. 166, 191.

zadań do wykonania. Między innymi przemycał elementy rozetrwanych w lasach i przejętych przez struktury lokalnego wywiadu Armii Krajowej rakiet V-2⁶. Według relacji Henryka Augustynowicza („Rafał”) — leśniczego zatrudnionego w administracji lasów i zaangażowanego w zdobywanie materiałów wywiadowczych na temat *Wunderwaffe* – wiosną 1944 roku ks. Kurek (nazywany księdzem Stróżem) przemycił z tego pilnie strzeżonego terenu plany rozlokowanych urządzeń wojskowych⁷. Był jednym z nielicznych, którzy realizowali misje podwyższonego ryzyka związane z transportowaniem zdobytych materiałów wywiadowczych. „Swoją postawą i współpracą w podziemiu wniósł cenny wkład w pracach wywiadu odnośnie akcji V-2” – napisano w jego zaświadczeniu weryfikacyjnym⁸.

W działania polskiego podziemia od początku wojny włączyli się również pozostali księża z parafii kolbuszowskiej. Szczególną aktywność przejawiali: ks. Antoni Dunajecki, ks. Józef Stal (do listopada 1940 r.⁹), ks. Władysław Smoleń, ks. Adam Śmietana (od 1943 r.). W świetle dostępnych archiwaliów współpracowali w różnych sferach z cywilnymi oraz wojskowymi strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, podobnie jak czasowo tam przebywający ks. Kurek. Z komórką wywiadu wojskowego (krypt. 222 g) Komendy Okręgu Kraków, która równolegle do działań inspektoratu rzeszowskiego oraz podległych jej siatek zajmowała się rozszyfrowaniem tajemnic Blizny intensywnie współdziałał według powojennych zeznań byłego jej szefa por. Józefa Zabrzeskiego („Julian”), ks.

⁶ ADT, sygn. PK XVII/2, Zaświadczenia, b.p.; tamże, Wspomnienia ks. Jana Kurka, b.p. Ksiądz Jan Kurek, ur. w 1901 r., wyświęcony w 1927 r., kolejno wikariusz w Kolbuszowej, Oleśnie, Szczucinie, Szczurowej, od 1933 r. administrator oraz proboszcz w Siedliskach Tuchowskich, od 1937 r. administrator w Dąbrowej, od maja 1939 r. proboszcz w Niwiskach, po wojnie od 1947 r. proboszcz w Bobowej, od 1967 r. tamtejszy dziekan, zm. 14.09.1973 r. ADT, sygn. PK XVII/7, Tabela służbowa, Teczka ks. Jana Kurka, b.p.; A. Nowak, *Ks. Kurek Jan*, w: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, pod red. A. Nowaka, Tarnów 2000, t. 3, s. 119.

⁷ Zakład Historii Ruchu Ludowego (dalej ZHRL), R-VI-3/259, S. Kosiorowski, Wspomnienia z udziału w podziemnym ruchu oporu, Relacje BC Kolbuszowa, k. 86, 94; M. Wojewódzki, *Akcja V-1*, s. 166, 191.

⁸ ADT, sygn. PK XVII/7, Zaświadczenie ZBoWiD Oddział w Kolbuszowej z 12.05.1971 r., Teczka ks. Jana Kurka, b.p.

⁹ IPN Rz 042/1891, Oświadczenie ks. Józefa Stala (odpis), Teczka ks. Józefa Stala, k. 2; *ibidem*, Protokół przesłuchania Leszka Popiela z 5.04.1948 r., k. 9; *ibidem*, Doniesienie agenturalne TW „Wiktor” z 30.06.1948 r., k. 10.

Władysław Smoleń („Tylka”, „Szumilas”) ¹⁰. Przesłuchiwany oficer (prawdopodobnie poznali się z księdzem w okresie przedwojennym) nie wspominał jednak o szczegółach kontaktów z wikariuszem i katechetą kolbuszowskim, ograniczając się do podania ogólników. Bazując na jego pozostałych zeznaniach, można wnioskować, że szczególne zainteresowanie przejawiano transportami kolejowymi przemieszczającymi się w kierunku poligonu w Bliźnie przez stację Kochanówka. Najbardziej prawdopodobne, że zlecono ks. Smoleniowi obserwację terenu Kolbuszowej i okolic pod kątem przemieszczających się w kierunku ośrodka doświadczalnego jednostek wojskowych. Niewykluczone, że ten związany równolegle z lokalną konspiracją duchowny, dysponował wiedzą o pobycie (od lutego 1944 r.) w położonej nieopodal Kolbuszowej miejscowości Werynia przedstawicieli KG AK lub nawet w jakiejś formie ich wspierał ¹¹. Właściciel majątku, konspiracyjny starosta Jerzy Tyszkiewicz („Karol”), był zaprzyjaźniony z lokalnym duchowieństwem, a szczególne z dziekanem ks. Antonim Dunajewskim, który z uwagi na silne od 1939 roku związki z podziemiem mógł zostać

¹⁰ IPN Rz 042/1139, Protokół przesłuchania Józefa Zabrzeckiego z 24.11.1948 r., Akta operacyjne przeciwko ks. Władysławowi Smoleniowi, k. 5; IPN Kr 110/3303, Protokół przesłuchania Józefa Zabrzeckiego z 20.11.1948, Akta sędowo-śledcze p-ko Józefowi Zabrzeckiemu i innym, k. 74. Ksiądz Władysław Smoleń, ur. w 1914 r. w Męcinie pow. limanowski, wyświęcony w 1938 r. w Tarnowie, od 1938 r. wikariusz i katecheta w Kolbuszowej, kapelan AK w Obwodzie Kolbuszowa, wykładowca tajnych kompletów, od 1 września 1944 r. w Mielcu, później zaangażowany w drugą konspirację, od 1945 r. doktor teologii, a od 1950 r. doktor nauk humanistycznych (UJ), w latach 1950-1957 dyrektor muzeum diecezji tarnowskiej, następnie przez kilkadziesiąt lat profesor KUL, zm. 20.08.1988 r., pochowany w Męcinie. ADT, sygn. PS XVI/1, Tabela służbowa, Teczka personalna ks. Władysława Smolenia, b.p.; IPN Lu 173/521, Kwestionariusz osobowy i życiorys własny ks. Władysława Smolenia, Teczka ks. Władysława Smolenia pochodząca ze zbiorów Wydziału do Spraw Wyznań UW w Lublinie, k. 1-2; Z. Wojno, Wspomnienie o ks. kapelanie Władysławie Smoleniu z kolbuszowskiej komendy Armii Krajowej, mps, k. 12 (kopia w zbiorach autora); E. Brydak, *Wojskowy Ruch Oporu na Rzeszowszczyźnie — wspomnienia*, Rzeszów 1978, s. 86-114; G. Brzek, *Tajna oświata cywilna i wojskowa w Rzeszowskim i Dębickim w mrokach hitlerowskiej okupacji*, Rzeszów 1988 s. 72; J. Draus, *Niepodległościowa działalność ks. Władysława Smolenia*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2004, nr 21, s. 68.

¹¹ W celu bezpośredniej obserwacji i oceny wydarzeń w Bliźnie wysłano przedstawicieli wywiadu ofensywnego krypt. „Lombard” oraz Biura Studiów Przemysłowych Oddziału II KG AK: Bernarda Kaczmarka. Jerzego Kukulskiego, Stefana Waciórskiego i Antoniego Kocjana.

wprowadzony w szczególności pobytu gości z Warszawy¹². Szczątkowe i niepotwierdzone informacje dotyczą współpracy z lokalnym wywiadem księdza Adama Śmietany, który, jak wynika z zachowanych akt UB, miał kontynuować podobną działalność po wojnie, obserwując ruch samolotów sowieckich na lotnisku polowym położonym w okolicy Trześni i Niwisk¹³.

¹² Ksiądz Antoni Dunajecki, ur. 23.10.1882 r., wyświęcony w 1908 r., od 1929 r. proboszcz i dziekan kolbuszowski, niezmiernie zasłużony dla rozwoju lokalnej społeczności, animator wielu inicjatyw charytatywnych, związany z konspiracją od 1939 r., zm. 1.04.1945 r., A. Nowak, *Ks. Dunajecki Antoni*, w: *Słownik*, t. 2, s. 169.

¹³ IPN Rz 055/58, Protokół przesłuchania świadka Władysława Swobody przez PUBP w Piotrkowie z 6.03.1950 r., Materiały dot. ZWZ-AK, t. 81, k. 205. Ksiądz Adam Śmietana, ur. w 1910 r., wyświęcony w 1936 r. w Tarnowie, wikariusz kolejno w Ropczykach i Wietrzychowicach, od 1 sierpnia 1943 r. wikariusz w Kolbuszowej. Od początku pobytu związał się z Armią Krajową, jednakże nie udało się potwierdzić bezspornie pełnienia przez niego funkcji jednego z formalnie mianowanych kapelanów wojskowych. Od kwietnia 1945 r. przez 7 miesięcy po śmierci ks. Dunajeckiego pełnił czasowo funkcję administratora parafii Kolbuszowa, natomiast od 1946 r. duszpasterzował w Mielcu. Od 1945 do 1947 roku zaangażowany m.in. z ks. Stanisławem Bakiem, ks. Władysławem Smoleniem, ks. Antonim Dunajeckim, Szczepanem Wargackim, ks. Pawłem Komborskim w drugą konspirację. Miał między innymi w ramach pracy w Zrzeszeniu WiN przekazywać raporty o ruchu sowieckich samolotów na lotnisku polowym w Niwiskach oraz o działalności MO i PPR. Następnie z powodu grożącego aresztowania przeniósł się do Mielca. Tam służył pomocą członkom organizacji i przechowywał broń w kościele. Aresztowany jako proboszcz parafii Kryg pow. gorlicki w listopadzie 1951 r. przez WUBP Rzeszów i czasowo przekazany do dyspozycji WUBP w Krakowie. Osądzony przez WSR w Rzeszowie 16.10.1952 r. (Sr 297/52) i skazany na 12 lat więzienia. NSW oddalił rewizję obrońcy i utrzymał wyrok w mocy. Więziony w Rzeszowie, Rawiczu i Wronkach. W więzieniu pozostawał nieprzejednanym wrogiem władzy komunistycznej i negatywnie wypowiadał się o działalności księży-patriotów. Na podstawie rewizji Prezesa NSW Zgromadzenie Sędziów NSW na posiedzeniu dnia 23.03.1955 r. zdecydowało, że wcześniejsze wyroki były błędne i nie udowodniono bezspornie winy oskarżonemu. Efektem nowego postanowienia było jego zwolnienie 2.04.1955 r. Duchowny rezydował u siostry w Tarnowie, a następnie przebywał w tym samym mieście w Domu Księży Emerytów, zm. 8.06.1961 r., zob.: ADT, sygn. PSII/9, Tabela służbowa, Teczka personalna ks. Adama Śmietany, b.p.; *Rocznik diecezji tarnowskie za rok 1944*, s. 59; IPN Rz 050/1213, Protokół przesłuchania ks. Pawła Komborskiego z 12.01.1950, Akta kontrolno-śledcze przeciwko ks. Adamowi Śmietanie, k. 7-8; *ibidem*, Protokół przesłuchania ks. Władysława Smolenia

Podobne działania były udziałem innych księży z sąsiedztwa. Ruchy wojsk na poligonie w okolicach Nowej Dęby oraz kierunek przelatujących z Blizny pocisków i rakiet obserwował wraz z grupą żołnierzy, w tym między innymi z Aleksandrem Gellą („Jazon”), z wieży kościoła w Majdanie Królewskim ks. Władysław Rękas¹⁴.

W Obwodzie Dębica równie intensywnie związanym z rozpracowaniem Blizny, jednym z punktów kontaktowych dla wywiadców związanych rozszyfrowujących broń „V” było mieszkanie ks. Pawła Madury w Sędziszowie Małopolskim¹⁵. Proboszcz tejtze

z 21.01.1952 r. k. 56; tamże, Protokół przesłuchania ks. Adama Śmietany z 15.11.1951 r. oraz 10.01.1952 r., k. 10 oraz 46; tamże, Wyrok WSR w Rzeszowie z 16.10.1952 r., Sr 297/52, k. 85-90; IPN Rz 108/6504, Postanowienie oficera śledczego WUBP w Rzeszowie z 30.11.1951 r., Akta nadzoru dot. ks. Adama Śmietany, k. 2; IPN Rz 118/20, Postanowienie sprawy wg właściwości wydane przez oficera śledczego WUBP w Krakowie z 28.12.1952 r., Akta w sprawie ks. Adama Śmietany, k. 8; IPN Rz 118/45, Postanowienie NSW z 14.11.1952 r., Akta w p-ko ks. Adamowi Śmietanie, k. 2-4; tamże, Opinia Naczelnika więzienia we Wronkach z 12.02.1955 r., k. 31; tamże, Postanowienie Zgromadzenia Sędziów NSW z 23.03.1955 r., k. 34-36; E. Brydak, *Wojskowy*, s. 76, 86; A. Nowak, *Ks. Śmietana Adam*, w: *Słownik*, t. 4, s.142.

¹⁴ List Mieczysława Godlewskiego do autora z 17 sierpnia 2008 r. Ksiądz Władysław Rękas, ur. w 1914 r. wyświęcony w 1941 r. w Przemyślu i od tegoż do 1947 r. wikariusz w Majdanie Królewskim, następnie duszpasterz w rzeszowskiej Farze oraz proboszcz w Gniewczynie (1949-1971) i w Chmielniku (1971-1987), od 1987 r. emerytowany duszpasterz wspierający parafię Chrystusa Króla w Rzeszowie, a następnie od 1997 r. w Buffalo (USA), zm. 10.05.2009 r.

¹⁵ A. Stańko, *Gdzie Karpat*, s. 138. Ksiądz Paweł Madura, ur. w 1914 r., wyświęcony w 1938 r. w Tarnowie, od 1938 r. wikariusz w Sędziszowie Małopolskim, kapelan AK prawdopodobnie używający pseudonimu „Pacelli”, przeniesiony na przełomie 1943 i 1944 r. z powodu zagrożenia aresztowaniem za przynależność do konspiracji do Szczawnicy. W nowej parafii natychmiast podjął pod pseudonimem „Sęp” współpracę kapelańską z Inspektoratem AK Nowy Sącz. Po wojnie ks. Madura został skazany w 1949 r. przez WSR w Rzeszowie (Sr 684/49) za posiadanie broni i szerzenie wrogiej propagandy na 7 lat więzienia, później karę złagodzone do 4 lat i 8 miesięcy, od 1963 r. wikariusz, a następnie rezydent w Kolbuszowej, zm. 28.09.1984 r., ADT, sygn. PM VII/11, Tabela służbowa, Teczka personalna ks. Pawła Madury, b.p; IPN Rz 107/969, Charakterystyka ks. Pawła Madury z 7.07.1949 r. Akta w sprawie Pawła Madury, k. 10; tamże, Protokół przesłuchania ks. Pawła Madury z 2.07.1949 r., k. 16; tamże, Postanowienie o zastosowaniu amnestii z 20.04.1953 r., k. 84, 120; ADT, sygn. L.NIII, Pismo ks. Józefa Kuklewicza do Kurii tarnowskiej

parafii ks. Jan Granicki, współpracując z lokalną Placówką AK akceptował zlokalizowany w zabudowaniach kościelnych skład ze zdobytymi częściami rakiet V-2¹⁶.

Niewykluczone, że poza wymienionymi, wsparciem dla pracy wywiadu Armii Krajowej służyli inni duszpasterze, jednakże potwierdzenie ich bezpośredniego udziału utrudnia brak wiarygodnych źródeł. Trudno natomiast ustalić, czy ich współpraca odbywała się na bazie zawartego wewnątrz grupy (na przykład kolbuszowskiej) porozumienia oraz czy w powyższą działalność włączyli innych znanych sobie księży. Najprawdopodobniej, bazując na posiadanych kontaktach konspiracyjnych, wykonywali indywidualnie zlecone im zadania napływające z różnych szczebli dowodzenia. Z pewnością w ramach wewnętrznego porozumienia współpracowali w różnych konfiguracjach personalnych z wieloma innymi niż wywiad strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, jednakże przybliżenie tegoż wątku wykracza poza tematykę artykułu.

Równoległe wysiłki nad rozpracowaniem niemieckich doświadczeń w okolicach Blizny podejmowała Komenda Okręgu Kraków oraz Komenda Główna Armii Krajowej. Dzięki upadkowi 20 maja 1944 r. w rejonie Sarnak nieopodal Siedlec niezniszczonej wybuchem rakiety V-2, a następnie wysiłkowi żołnierzy AK i konspiracyjnych naukowców zbadano, a w lipcu 1944 roku przetransportowano jej najważniejsze części wraz z dokumentacją techniczną do Londynu w ramach realizowanej w okolicach Tarnowa specjalnej operacji „Most III”¹⁷.

Według jednego z czołowych dowódców alianckich okresu II wojny światowej, późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych

z 28 IX 1962 r., Parafia Niwiska 1936–1985, b.p.; IPN Rz 107/969, Charakterystyka ks. Pawła Madury z 7.07.1949 r. Akta w sprawie Pawła Madury, k. 10; tamże, Protokół przesłuchania ks. Pawła Madury z 2.07.1949 r., k. 16; A. Nowak, *Ks. Madura Paweł*, w: *Słownik*, t. 3, s. 176-177.

¹⁶ A. Stańko, *Gdzie Karpat*, s. 140. Ksiądz Jan Granicki. ur. w 1898 r., kapelan WP ze starszeństwem od 1 stycznia 1927 r., dziekan sędzi-szowski, związany z konspiracją w okresie II wojny światowej, animator pracy charytatywnej na rzecz najuboższych, zm. 2.10.1956 r., zob.: ADT, sygn. PG IX/3, Pismo Kurii Biskupiej Wojska Polskiego z 1927 r., Teczka personalna ks. Jana Granickiego, b.p.; *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1944*, s. 90; S. Maciąg, *Ś.p. Ks. Dziekan Jan Granicki, Magistra Vitae*, „Currenda”, 1957, nr 11, s. 651–652; A. Nowak, *Ks. Granicki Jan*, w: *Słownik*, t. 2, s. 248.

¹⁷ J. Garliński, *Ostatnia*, s. 118-121; A. Glass, S. Kordaczuk, D. Step-niewska, *Wywiad*, 29-45;

Dwighta Eisenhowera, gdyby Niemcy udoskonalili V-1 i V-2 i użyli o kilka miesięcy wcześniej (na początku 1944 r.) a sojusznicy nie dysponowali wiedzą na temat ich skuteczności bojowej, to „inwazja Europy nie udała by się, a może nawet by nie została podjęta”¹⁸. Przyznał również, że przekazana im na ten temat wiedza wywiadowcza wpłynęła w pewnym stopniu na plany dalszego prowadzenia wojny¹⁹.

Można żywić nadzieję, że pomimo upływu czasu będzie możliwe uzupełnienie materiałów źródłowych, pozwalających na przybliżenie jednego z największych sukcesów polskiego wywiadu w okresie II wojny światowej, o którym przez lata milczano lub informowano zdawkowo. Nawet po ponad 66 latach od zakończenia największego w dziejach ludzkości konfliktu, Peenemünde i Blizna nie mogą być wyłącznie kojarzone z osiągnięciami technicznymi nazistowskich naukowców, bez informacji o wykorzystaniu przez nich do produkcji niszczycielskiej broni siły niewolniczej i ofiary z dziesiątek tysięcy istnień ludzkich. Historycznym zakłamaniem byłoby nie wspominać również o olbrzymim zaangażowaniu i światowym sukcesie siatek wywiadu Armii Krajowej rozpracowujących niemiecką *Wunderwaffe* w obydwu tych miejscach. Realizowane w powyższej tematyce projekty edukacyjne winny zatem uwzględniać w sposób godny i kompletny naszą wojenną przeszłość

Clergy's support for the Polish Intelligence trying to uncover the German trials on the V-weapon at the training ground in Blizna during the Second World War.

One of the rules of waging an effective war, which was described in the 5th century Before Christ in “Art of War” by Sun Zi”, stipulates that the information about the enemy is a basis for all military actions. During the Second World War the Allies’ attention was especially drawn to the German trials on new rocket weapons. These trials were conducted at the training ground in the village of Blizna (the region of Rzeszów) from the second half of 1943. Thanks to the efforts of the Polish Intelligence, Hitler’s “miracle weapon”, which was to have contributed to the victory

¹⁸ D. Eisenhower, *Krucjata w Europie*, Warszawa 1998, s. 247-248.

¹⁹ Tamże.

of the Third Reich, ceased to be a mystery. The clergy from the deanery of Dębica and Kolbuszowa, supporting the structure of the Home Army, also played a part in uncovering the Germans' secret. Some of priests served as "contact points", they smuggled reports and information about the Germans. This kind of support given by the Polish clergy is the topic of this article. It presents a few portraits of priests involved in different forms of cooperation with the Polish Underground State. After the Second World War most of these priests were forced to leave their dioceses, therefore there was not enough information about their actions for a long time.